

Śmierć w areszcie i przejęcia ziemi

16 grudnia 2011

Amnesty International wezwała władze Chin do zakończenia przemocy i przejmowania ziemi. Protesty mieszkańców wsi w południowej prowincji Guangdong nasiliły się po tym, jak w areszcie zmarł prawnik Xue Jinbo, zajmujący się prawem do ziemi.

Mieszkańcy wioski Wukan protestują przeciwko tajnym staraniom lokalnych władz o sprzedaż ich ziemi deweloperom. Powiedzieli, że lokalni przedstawiciele Partii Komunistycznej nie konsultowali z nimi sprzedaży i dowiedzieli się o całym zdarzeniu po rozpoczęciu prac budowlanych.

Xue Jinbo (43), zmarł w niedzielę, trzeciego dnia pobytu w areszcie. Był jedną z pięciu osób zatrzymanych w ostatni piątek w związku z podejrzeniem o przewożenie demonstracjom z września br., podczas których protestujący szturmowali budynki rządowe i przewracali samochody policyjne. Według doniesień prasy, w odpowiedzi na zamieszki policja pobiła mieszkańców wioski, w tym co najmniej dwójkę dzieci.

„Władze muszą przeprowadzić natychmiast niezależne dochodzenie w sprawie śmierci Xue Jinbo, aby dowieść, że jego śmierć nie była wynikiem złego traktowania lub tortur z rąk przedstawicieli władzy” – powiedziała Catherine Baber, Z-ca Dyrektora Amnesty International ds. Azji i Pacyfiku.

„To smutne, że mimo zapewnień rządu o ochronie obywateli przed łamaniem ich praw w czasie eksmisji, wciąż dokumentujemy przypadki pobić, zatrzymań czy nawet zabójstw osób, które chcą chronić swoje ziemie – czasem przez te same władze, które powinny je chronić.”

Członkowie rodziny i mieszkańcy wioski powiedzieli reporterom,

że Xue Jinbo najprawdopodobniej był torturowany, gdyż ma ciemne siniaki i cięcia na twarzy oraz złamane kciuki.

Urzednicy z miasta Shanwei, które administruje wioską Wukan, napisali w oświadczeniu, że Xue był dwukrotnie przesłuchiwany. Twierdzą, że „przyznał się” do wzięcia udziału w incydencie z 21 września, w tym „zniszczenia własności publicznej”.

Powiedzieli, że w niedzielę wyglądał na chorego i wysłali go do szpitala, gdzie zmarł po 30 minutach z powodu niewydolności serca. Władze twierdzą, że Department Kryminalistyczny Uniwersytetu Zhongshan przeprowadził „śledztwo”, potwierdził przyczynę śmierci i jest gotowy do przeprowadzenia sekcji zwłok.

Policja przybyła do Wukan w piątek w celu aresztowania Xue Jinbo i czterech innych osób, które reprezentowały mieszkańców wioski w protestach przeciwko zajęciu terenów. Według doniesień medialnych, w niedzielę rano, prawie tysiąc uzbrojonych policjantów przybyło w pobliże wioski, ale mieszkańcy stworzyli blokadę uniemożliwiającą im wkroczenie do wioski. Policja użyła gazu łzawiącego i armatek wodnych, ale w końcu ustąpiła, tworząc kordon wokół wioski.

Przymusowe i często przeprowadzane przy użyciu przemocy wysiedlenia ludzi z ich własnych domów i gospodarstw są powszechne w Chinach – zarówno w miastach, jak na terenach wiejskich. Mimo standardów prawa międzynarodowego, obywatele Chin rzadko mają okazję do prawdziwych konsultacji przed wysiedleniem i często nie dostają rekompensaty, albo jest ona znikoma.

Obywatele nie mają prawie żadnej możliwości walki z propozycją wysiedleń. Sądy nie akceptują spraw związanych z przejęciem ziemi lub eksmisją ze strachu przed rozzłoszczeniem lokalnych urzędników, których budżet jest zależny od wpływów ze sprzedaży ziemi.

Na początku roku rząd uchwalił regulację, która zapewnia

mieszkańcom miast pewną ochronę przed przymusowymi wysiedleniami. Regulacje pozostawiły jednak znaczącą większość Chińczyków bez ochrony, w tym najemców i mieszkańców wsi.

„Przywódcy Chin powiedzieli, że w procesie wzrostu i modernizacji, władze lokalne powinny stawiać prawa mieszkańców, ich zdrowie i dobrobyt na pierwszym miejscu” – powiedziała Catherine Baber. „Niestety mieszkańcy wciąż nam powtarzają, że ich prawa są poświęcane dla zysków.”

Źródło: [Amnesty International Polska](#)